

XXVII Wtorek okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (Łk 10,38-42): W dalszej ich podróży przyszedł do jednej wsi. Tam pewna niewiasta, imieniem Marta, przyjął go do swego domu. Miała ona siostrę, imieniem Maria, która siedziała u nóg Pana i przysłuchiwała się Jego mowie. Natomiast Marta uwijała się koło rozmaitych posług. Przystąpiła więc do Niego i rzekła: «Panie, czy Ci to obojętne, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usługiwaniu? Powiedz jej, żeby mi pomogła». A Pan jej odpowiedział: «Marto, Marto, troszczysz się i niepokoisz o wiele, a potrzeba tylko jednego. Maria obrała najlepszą część, której nie będzie pozbawiona».

«Marto, Marto, troszczysz się i niepokoisz o wiele, a potrzeba tylko jednego»

Rev. D. Josep RIBOT i Margarit
(Tarragona, Hiszpania)

Dzisiaj, jak każdego dnia, Ewangelia uczy nas czegoś nowego. Jezus zaproszony do domu Betanii, daje nam lekcję czuwania: On, który kocha ludzi, pozwala się kochać, bo obie rzeczy są ważne. Odrzucenie dowodów uczuć, od Boga i od innych, byłoby wielkim błędem, z surowymi konsekwencjami dla wiłtości.

Marta czy Maryja? Ale... po co konfrontować tych, którzy tak się kochają, i Boga? Jezus miłował Martę i Maryję, i ich brata Łazarza, i kocha każdego z nas.

W drodze do wiłtości nie ma dwóch identycznych dusz. Wszyscy staramy się kochać Boga, ale z własnym stylem i osobowością, nikogo nie naśladować. Naszym wzorem jest Chrystus i Matka Boska. Masz coś przeciwko temu jak inni traktują Boga? Spróbuj uczyć się z ich sposobu pobożności.

«Panie, czy Ci to obojętne, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usługiwaniu? Powiedz jej, żeby mi pomogła» (Łk 10,40). Słuchaj innym w imię miłości bożej to zaszczyt, a nie cięć. Słuchajmy z radością, jak Maryja swej krewnej Elżbiecie i na weselu w Kanie Galilejskiej, czy jak Jezus obmywał nogi podczas Ostatniej

Wieczerzy?

«Marto, Marto, troszczysz się i niepokoisz o wiele, a potrzeba tylko jednego» (Łk 10,41-42). Nie traćmy spokoju czy dobrego humoru. Dlatego dbajmy o obecność Boga. «Zrozumcie: jest coś wiątego, boskiego, co jest ukryte w sytuacjach najbardziej zwyczajnych. Do każdego z was należy odkrycie tego (...); albo będziemy potrafili odnaleźć Pana w naszym codziennym życiu, albo nigdy Go nie znajdziemy» (w. Josemaria).

«Maria obraża najlepszą część, której nie będzie pozbawiona» (Łk 10,42). Bóg chce nas szczęśliwymi. Niech nasza Matka w Niebie pomoże nam doświadczać radości oddawania się Bogu.

Myśli na dzisiejszą Ewangelię?

- «Dusza ocieplana w kontemplacji będzie w życiu doskonalsza w działaniu» (wiąty Grzegorz Wielki)
- «Duch modlitwy odzyskuje czas dla Boga, wychodzi z obsesji życia, w którym cięgle brakuje czasu, odnajduje pokój rzeczy niezbadanych i odkrywa radość z nieoczekiwanych darów. Dobrymi przewodniczkami w tym zadaniu są Marta i Maria, które nauczyły się od Boga harmonii rytmu rodzinnego.» (Franciszek)
- «(...) Dom rodzinny jest więc pierwszą szkołą życia chrześcijańskiego i "szkołą bogatszego człowieczeństwa". W nim dziecko uczy się wytrwałości i radości pracy, miłości braterskiej, wielkodusznego przebaczenia, nawet wielokrotnego, a zwłaszcza oddawania czci Bogu przez modlitwę i ofiarę ze swego życia.» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1657)